GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 35.

w Szrodę dnia 30. Kwietnia Roku 1800.

z Paryża d. 15. Kwietnia.

Nasz rząd otrzymał nakoniec wiadomości od generała Kleber potwierdzaiące kapitulacyą względem opuszczenia Egyptu. Oto iest istotna osnowa iego depeszow adresowanych do Dyrektoryatu dnia 30. Stycznia, co iest dowodem, iż Kleber nie wiedział ieszcze w tym czasie o odmianie zaszłey we Francyi:

Obywatele Dyrektorowie!

„W tym momencie podpisałem traktat względem opuszczenia Egyptu. W poprzedzaiących depeszach doniosłem wam o stanie, w którym się armia Egypska znayduie, oraz o negocyacyach zaczętych przez generała Buonaparte z Wielkim Wezyrem, ktore dokończyć musiałem. Mało sobie ważąc te negocyacye w początku, spodziewałem się, iż przynaymniey do opoźnienia przysposobień woiennych Wielkiego Wezyra przyłożą się, że mi dadzą czas do odebrania posiłkow, albo przynaymniey rozkazow, iak sobie w tym krytycznym mam postąpić położeniu. Wiedziałem, iż francuzko-hiszpańska flota znaydowała się w Toulonie, ale zamiast zawinąć do Egyptu, powrociła do Brest. Wiadomość ta przeraziła bardzo armią. Także dowiedzieliśmy się o naszych klęskach we Włoszech, Niemczech, w Wandei, i o innych nieszczęściach grożących nawet samemu iestestwu Rzpltey. W tym czasie ruszył Wielki Wezyr z Damaszku w 60,000 ludzi. 4000 Janiczarow lądujących pod Damiettą poraziliśmy zupełnie w poł godziny, zabrawszy z nich 800. w niewolą. Lecz to zdarzenie nie uczyniło naymnieyszego wrażenia w Wielkim Wezyrze. Nakoniec pisał do mnie list Sir Sydney Schmidt. Znaiąc iego kredyt u Wielkiego Wezyra, proponowałem mu do negocyacyi iego własny okręt, ponieważ nie chciałem przyiąć do Egyptu nieprzyiacielskich pełnomocnikow, i nie chciałem posłać żadnych do obozu tureckiego. Tym czasem woyna trwała w wyższym Egypcie, i iuż powietrze gładziło nam co 10. dni po kilku ludzi w Alexandryi i innych mieyscach. Dnia 22. Grudnia rozpoczął generał Dessaix negocyacye z Sydneiem Schmidt, któremu Wielki Wezyr udzielił pełnomocnictwo do traktowania, a potém udał się do obozu Wielkiego Wezyra w El-Arisch. Poddanie się tey twierdzy przypisać należy samey podłości garnizonu, który nie chciał się bić, i w 7. dni oblężenia poddał się właśnie w tym czasie, gdy generał Regnier maszerował iuż na odsiecz iego. Tu nie można iuż było przewlec negocyacyow, ponieważbym był wystawił na nayokropnieysze skutki życie wszystkich Francuzow w Egypcie. Armia Wielkiego Wezyra powiększyła się do 80,000 ludzi, miała 70 armat, europeyskich oficyerow, którzy wszystkiem kierowali, 15,000 wielbłądow, i spodziewano się oprocz tego co moment 5 do 6000 Moskalow. Przeciw tak wielkiey armii mogłem wystawić tylko

15,000 ludzi rozproszonych tu i owdzie. Ale byłbym iednak wydał batalią, gdybym był miał nadzieię posiłkow. Bez twierdzow, bez żywności, bez pieniędzy, bez okrętow, nie było więc podobną rzeczą, bronić otwartego kraiu garstką ludzi; i żadnego nie było sposobu ratunku. Z kupą nie uzbroioną fanatycznych Barbarzyńcow nie znaiących żadnego prawa woyskowego, nie można inaczey traktować tylko z zbroyną ręką. Rozkazałem więc moim Pełnomocnikom, aby w ten czas dopiero zerwali negocyacye, gdyby im proponowano artykuły szkodzące naszey sławie, albo naszemu beśpieczeństwu. Okoliczności moiego położenia nie były przewidziane w instrukcyi zostawioney mi przez generała Buonaparte. Buonaparte przyrzekaiąc mi pomoc, zasadzał swoią nadzieię na flocie francuzko-hiszpańskiey. Nie wierzono w początku, iż flota ta powroci do Brest, iże wyprawa do Egyptu stanie się punktem zaskarżenia przeciw tym, ktorzy ią ułożyli. Przesyłam wam wszystkie noty ściągaiące się do negocyacyi. Nakoniec, armia francuzka pod czas swey bytności w Egypcie wytłoczyła pamiątkę swych zwycięstw, sprawiedliwości, i umiarkowania, z ktorem rządziliśmy, w sercach mieszkańcow, także wzbudziła w nich uczucie potęgi i mocy tego narodu, do ktorego należy. Imie francuzkie będzie szanowane długo nie tylko w tey prowincyi państwa Ottomańskiego, lecz nawet na całym Wschodzie. Spodziewam się powrocić z armią do Francyi naypoźniey około 20. Czerwca.

Zdrowie i Uszanowanie.

(podp.) Kleber.

Do tego raportu, przyłączony był także list generała Kleber pisany do Dywanow Egypskich dnia 2. Lut., osnowy następuiącey:

„Znacie dawno stateczny zamiar francuzkiego narodu w zachowaniu dawnych stosunkow z Państwem Ottomańskim. Moy poprzednik, generał Buonaparte oświadczył wam to samo kilka razy. Nie omieszkał on rozproszyć przesądy, ktore w Portę przeciw nam wpoiono, i ktore Turkow do woyny przeciw nam nakłoniły. Deklaracya, ktorą względem tego do dworu Konstantynopolitańskiego posłał, nie mogła przywrocić tak pożądaney zgody, gdy zaś marsz Wielkiego Wezyra otwierał mu prościeyszą drogę do kommunikacyi, przeto rozpoczął z nim negocyacye, i zlecił mi ich dokończenie, gdy go naglące okoliczności do Europy wezwały. Zakończyłem więc dziś też negocyacye, i oddaię ten kray w ręce naszego dawnego sprzymierzeńca. Przywrocenie handlu Egypskiego pierwszym będzie skutkiem tego kroku zgody, a ninieysza umowa pierwszym będzie artykułem pokoiu, ktory się tak potrzebnym stał dla narodow wschodnich." ....

Podług urzędowego doniesienia, część francuzkiego garnizonu w El-Arisch zbuntowała się. Grenadyerowie nie chcieli uczynić wycieczki. Buntownicy porąbali francuzką chorągiew, zaszczepili białą, i wołali sami na Turkow z wałow, spuszczaiąc im powrozy i drabki, aby weszli do fortecy. Lecz Turcy wycięli w pień tych, ktorzy dopiero dla nich grzecznymi byli.

Jeden z naszych dziennikow zawiera o teraźnieyszym Papieżu następuiący list generała adiutanta Hulin:

„Chiaromonte będąc Biskupem Imoli, uspokoił pod czas bytności Francuzow we Włoszech przez rozmaite listy pasterskie chłopow swoiey dyecezyi, i starał się pogodzić ich z Francuzami. O Buonaparcie mowił z uszanowaniem w każdym stanie rzeczy. Gdy pod czas retyrady Francuzow, generał adiutant Hulin z swoią dywizyą do Imoli wkroczył, wyszedł Chiaromonte naprze-

ciw woyſkom francuzkim i napominał w swoim liście paſterſkim mieszkańcow, aby żadnych nieprzyiacielſkich krokow nie rozpoczynali przeciw Francuzom; takowe sentymenta tym większą mu na ow czas przynoſiły ſławę, ponieważ Auſtryacy byli zwycięzcami. Jego napomnienia odebrały pożądany ſkutek, i mieszkańcy zoſtali neutralnemi. Potém wypytywał ſię troſkliwie o Buonaparcie, i powiedział kilka razy, iż iak tylko Włochy opuścił, sam nieporządek i zamieszanie panować w nich zaczęło, oraz że proſi codzień Naywyższego, aby go od wszelkiego zachował nieszczęścia i pozwolił mu szczęśliwie powrocić."

Baron Thugut mniemaiąc, iż Pan St. Priest, miniſter Ludwika XVIII. wpoił w Ludwika i gabinet Peterzburgſki myśl nie bardzo sprzyiaiącą zamiarom gabinetu Wiedeńſkiego, nakłonił dwor Mitawſki do oddalenia tego miniſtra; co w samey rzeczy naſtąpiło, i nakazano Panu St. Priest, aby poiechał na woiaż.

z Strażburga d. 8. Kwiet.

Niewiadomo, iak długo ſię tu generał Moreau zabawi. Wszyſtkie przyszłe obroty okryte są nieprzeyrzaną zasłoną, ktorych nawet sami generałowie dywizyi dociec nie mogą. Ten przypadek nie zachodził ani u Masseny ani u Jourdana, lub innych generałow, i należy prawie powiedzieć, że właściwy ieſt samemu tylko generałowi Moreau. Zgoła z uſtawicznych marszow i poruszeń armii nie można bydź mądrym. Spodziewaliśmy ſię, że pierwsze zdarzenia krwawe naſtąpią nad granicami Gryzońſkiemi, co iednak ieszcze nie naſtąpiło.

Generał Moreau odebrawszy wiadomość o zdarzeniu względem 120 luidorow, ktore generałowie Loison i Molitor od 3 ſtatkow naładowanych zbożem i przybyłych przez iezioro Konſtancyeńſkie samowładnie zapłacić sobie kazali, nakazał więc surowe dochodzenie rzeczy, i w krotce proceſſ przeciw tym generałom rozpocznie ſię.

z Szwaycaryi d. 5. Kwiet.

Przed kilku dniami podchlebiano sobie nadzieią pokoiu, lecz teraz ieſteśmy znowu tego zdania, iż nieprzyiacielſkie kroki wkrotce ſię otworzą. Rząd teraźnieyszy idzie za przykładem francuzkich rządcow co ſię tyczy pobłażania wszyſtkim partyom. Kapucyni otrzymali pozwolenie obrania sobie nowych przełożonych, na co dawny Dyrektoryat pozwolić nie chciał.

Od brzegow Renu d. 16. Kwiet.

Generał Moreau żądał od miaſta Bazylei milion frankow. Rząd Helwecki zakazał surowo wypłacić tę summę, lecz gdy generał żądał potem 1,800,000 liwrow w przeciągu 3 dni, rząd przychylić ſię muſiał do iego żądania. — Generał Moreau wyiechał dnia 10. t. m. w nocy z Strażburga do Bazylei. — Xiąże Würtembergſki zwołał na dzień 29. ſtany swego kraiu dla wyboru nowych deputowanych.

z Manheimu d. 17. Kwiet.

Xiąże Hohenlohe odebrał wiadomość urzędową, iż dnia 7. t. m. armia auſtryacka we Włoszech opanowała gory Monte-Notte, podſtąpiwszy aż pod same przedmieścia miaſta Sawony. Z drugiey ſtrony generał Kaym uderzył w nocy z 7. na 8. na ſtanowiſko Francuzow na gorze Cenis, zabrawszy im 16 armat i kilka set niewolnikow. Francuzi byli ścigani aż do Ternigno.

z Włoch d. 4. Kwiet.

Generał Genueńſki Isyreto przeszedł na ſtronę Cesarſkich, i zapewniaią, iż udzielił generałowi Melas ważne wiadomości względem ſtanu armii francuzkiey i względem planow generała Masseny. Uciekł on z Albengi lecz nie bez niebeśpieczeńſtwa.

Angielſki Konsul Pan Batram zamordowany zoſtał podczas swey podroży z Civita-Vechia do Rzymu przez 5 rozboyników, którzy wszyſtkie iego zabrali rzeczy.

z Turynu d. 6. Kwiet.

Armii francuzkiey we Włoszech potrzeba tylko ieszcze niektórych poſiłkow do rozpoczęcia zaczepnych krokow i do oswobodzenia licznych ofiar Auſtryi. Oſtatnie klęſki Championeta przywrociły całą dumę szlachcie i duchowieńſtwu Piemontſkiemu: ich emiſſaryusze krążą po granicach, rozſiewaiąc wieści fałszywe o ſtanie armii francuzkiey. Donieſienia pewne mowią, iż ta armia ieſt iuż urządzona i zachowuie oſtrą karność. Cesarz nakazał w Piemoncie wybierać woyſko. Lecz wieśniacy, których z ich chatow wywleczono, uciekaią, nim doydą do kommendy.

z Wenecyi d. 5. Kwiet.

Oto ieſt cała mowa, którą miał Papież w Konsyſtorzu taynym dnia 28. Marca.

Szanowni Bracia!

„Wezwani będąc przez wolą nieprzenikniona Boga i przez wasze głosy do rządu kościoła, przyięliśmy godność papiezką z żywym uczuciem boiaźni i niespokoyności. I w samey rzeczy, ieżeli w czasach szczęśliwych kościoła Papieztwo ieſt urzędem trudnym, iakże nie ma bydź przykrym w czasach krytycznych i burzliwych? A iakież są teraźnieysze czasy? Drżączka przenika nas, gdy ſię zaſtanawiamy nad obowiązkami nayższey głowy kościoła, i gdy uważamy epokę ninieyszą. Wiemy, co Papież czynić powinien dla dobra powierzoney mu trzody, ale nie wiemy, iak sobie poſtąpić ma w momencie, tak wielkiego zgorszenia między ludźmi, wśrod tak wielkiey wzgardy ſtanu duchownego, i wśrod niewoli, w którey ſię kościoł znayduie. Myśl takowa trapi nasze serce, i nie daie nam żadney spokoyności, rozważaiąc we dnie i w nocy ważne obowiązki włożone na nas."

„I wśrod takowych to okropnych okoliczności obraliście nas naywyższym naczelnikiem kościoła, w tym mniemaniu, iż potrafiemy kierować łodką Piotra wśrod burzliwych nawałności otaczaiących nas ze wszyſtkich ſtron. Przed takowym ciężarem wzdrygałby ſię nawet sam Anioł. I z iakieyż liczby ludzi wybraliście nas? Oto z liczby tych, którzy powiększey części z męſtwem prawdziwie bohatyrſkim szli ścieszką wiary w tey epoce, w którey prawie wszyscy ogołoceni zoſtali z swych dobr, więzieni, wſkazywani na wygnanie, na śmierć i na naywiększą ochydę, ſtaiąc ſię widowiſkiem Aniołow i ludzi dla miłości Jezusa Chryſtusa; w epoce mowię tey, w którey każdy z was nie tylko byłby naygodnieyszym piaſtować ten sam urząd; lecz nawet zdatnieyszym nad nas do dopełnienia iego ważnych obowiązkow z chwałą kościoła, i beśpieczeńſtwem naszym. Jakiegoż więc poſtanowienia chwyciliście ſię? Są pomiędzy wami ludzie mądrzy, którym moglibyście byli powierzyć kościoł w tych czasach krytycznych; czemuż powierzyliście go człowiekowi niemaiącemu doświadczenia? Macie w liczbie waszey naypobożnieyszych ludzi, czemuż obraliście grzesznika? Wśrod okoliczności tak publiczney, nie mogłaż to wasza przenikłość spoſtrzedz naszey niczości i naszey niezdatności znaney wszyſtkim ludziom? Iżaliż duch oświecaiący i kieruiący sercami, które sobie wybrał, oddalił ſię od was, gdy wasz wybor na naszą padł osobę?"

„Ale coż mowiemy! Tak ieſt, zapewniamy szanownych braci nie dla chwały naszey, ale dla chwały naywyższego, iż duch święty mieszkał w waszych pobożnych sercach, i nie kto inny tylko my przez was obranymi bydź muſieliśmy. Czemu? Bo ieżeli w wa-

szych oczach nie zdawaliśmy ſię bydź ſłabymi, to w oczach Boga byliśmy samą tylko ſłabością; bo Bóg w rządzie kościoła zawsze używa roſtropności ſłabych dla zawſtydzenia zuchwałości mocnych. Im ſłabsze są środki, których używa, tym bardziey przekonywamy ſię podług nauki Ś. Chryzostoma, iż kościoł ma swoie korzenie w Niebie, i że Bóg wszędzie go utrzymuie i broni."

„Moi kochani bracia, przypomniycie sobie pierwszy ſtan kościoła. Jeżeli w czasach pierwiaſtkowych rybak Piotr i niektórzy Apoſtołowie z Galilei wezwani zoſtali przez Boga z łona ciemności do blasku i światła, dla założenia pierwszych fundamentow wiary; ieżeli ich święte czyny rozszerzyły po całym świecie chwałę ich imion, więc nie ieſt rzeczą nową, ale godną zawsze zadziwienia, że po długiey i okrutney burzy Opatrzność Boga i dobroć Cesarza, ktorego protekcya i troſkliwość o chwałę kościoła tak szczęśliwą są wieszczbą, zachowały nam na schyłek tuteyszą wyspę dla naradzenia ſię względem wyboru nowego naczelnika wiernych. Ponieważ Bóg wybrał nas w tych odosobnionych murach, w których dowiedzieliśmy ſię przez doświadczenie o ☙go świętych prawach, nie ieſtże to więc nowym dowodem, iż używa naszey ſłabości dla okazania, że nie my ale on rządzi kościołem?"

„Tak ieſt, Bóg sam ſtrzeże swey trzody. Co ſię nas tyczy, pełni będąc ufności w czuyności takowego naczelnika i przeięci uczuciem naszey ſłabości, spuściemy ſię pewnie całkiem na Opatrzność, bez czuwania nad trzodą Jezusa Chryſtusa. Ale niech Bóg nas od tego zachowa! Im bardziey czuiemy ſię bydź ſłabymi, tym więcey uczuiemy gorliwości, tym więcey czynić będziemy uſiłowań, tak właśnie, iak gdybyśmy niczego nie mieli ſię spodziewać po Opatrzności Boga czuwaiącego nad swoim kościołem."

„Możemyż przeto sami przy własnych naszych ſiłach sprawować urząd tak ważny, tak trudny i tak niebeśpieczny? Nieſtetyż! Jak potrafilibyśmy znoſić tak okropny ciężar zmartwień i przykrości, gdybyście nam szanowni Bracia nie przyszli na pomoc? Wiecie, w iak okropnym ſtanie znayduie ſię kościoł; widzicie, iakie środki użyte bydź powinny dla zachowania trzody Jezusa Chryſtusa przed tak okropną zepsutością obyczaiow."

„A więc szanowni bracia, którzy nas przewyższacie po większey części w wieku, a wszyscy w mądrości, nie odſtępuycie nas, zaklinam was na miłoſierdzie Jezusa Chryſtusa, nie uchylaycie nam swoiey rady, pokazuycie, co należy wykorzenić, co zaszczepić, co zniszczyć, a co wybudować; przykładaycie ſię waszemi ſiłami do wspierania ciężaru, który na nas włożyliście. My wam zaś daiemy to nasze święte przyrzeczenie, że wasza pomoc, wasze rady, i wasze wsparcie zawsze nam będą przyiemne."

„Ale ieſtże to iuż wszyſtko? Bez wątpienia dosyć to ieſt wprawdzie dla naszego własnego utrzymania, ale nie dosyć dla utrzymania honoru kościoła i wzroſtu religii chrześciańſkiey. Szanowni bracia, kościoł wygląda naszego przykładu. Pewno ieſt, iż ſtanowi duchownemu zadano w oſtatnich czasach głębokie rany; ale to ieſt iego chwałą. Kościoł w żadnym zapewne czaſie nie był tak wielkiemi ozdobiony trofeami zyſkanemi przez ſtateczność iego obrońcow. Nie będziemy wam przypominać tryumfow waszych, ale nadmieniemy o tryumfach naszego Oyca Ś. Nayiaśnieyszego poprzednika, które ſię ſtały nieśmiertelnemi z przyczyny iego długiey cierpliwości dla miłości Jezusa Chryſtusa. Jak wielka iego była wiara, iak wielka odwaga, iak wielka ſtateczność nie tylko w obronie kościoła, lecz nawet przy

śmierci ſamey, znosząc cierpliwie dla wiary tyle niebeśpieczeńſtw, tyle przykrości i tyle smutkow! Iżaliż można o tém pomyśleć, nie będąc przenikniony gorliwością ku wszyſtkim cnotom, iakiemi zwłaszcza są cierpliwość i ſtateczność?"

„Lecz czyliżby Bóg przeznaczył swemu kościołowi los tak okropny i tak krytyczny bez zamiarow świętych? Nie! Chciał on doświadczyć wiary i ſtateczności duchowieńſtwa, wzywaiąc nas, abyśmy okazali światu, iż z tey klęſki wielką zyſkaliśmy korzyść. Powinniśmy okazać, że wyobrażenie naszego Odkupiciela i prawdziwa wielkość kościoła nie zasadza ſię bynaymniey na dobrach odebranych nam, na wynioſłości, która wzbudziła nienawiść i obmowę naszych nieprzyiacioł, na tym wszyſtkim, co należy bardziey do światowych, niż do naſtępcow Jezusa Chryſtusa, ale na wzgardzie dobr doczesnych, na pokorze i ſkromności, na cierpliwości i miłości, oraz na każdym obowiązku duchowieńſtwa. Nie powiemy nic więcey; tylko oświadczemy szanowni bracia, iż winni wam ieſteśmy wdzięczność za ową powolność, z którą sądziliście o naszey ſłabości. Pełni zaufania w pomocy Boga i waszych radach, ſtarać ſię będziemy dopełniać naszych obowiązkow. Proſiemy więc Naywyższego, aby raczył pobłogoſławić naszym przedſięwzięciom, i okazać swoie boſtwo, oraz swoią Wszechmocność w rządzeniu iego trzodą, i zaſtąpić naszą ſłabość."

z Auſtryi d. 30. Marca.

Chociaż negocyacye pokoiu między francuzką Rzplitą i naszym gabinetem przedłużone zoſtały, Cesarz odbiera iednak poſiłki od Króla Angielſkiego. Nie potrzeba wierzyć, że Auſtrya obowięzuie ſię tym samym, gdy odbiera poſiłki od swego sprzymierzeńca, gdyż te nie są obowięzuiące, a Auſtrya może ſię uczynić Panią swoiey woli, oddaiąc summy, które pożyczyła od Anglii. Będziemyż mieć pokoy, czyli woynę? To zapytanie ieſt zawsze trudne do rozwiązania mimo wielkość przysposobień woiennych. Kuryer oſtatni wyprawiony przez nasz gabinet do pierwszego Konsula wiezie Ultimatum na propozycye podane mu przez niego, i wkrotce wiedzieć będziemy, czego ſię trzymać mamy względem woyny lub pokoiu.

z Augszpurga d. 12. Kwiet.

Liſty z wyspy Zante donoszą, iż do Morei zawinęły 2 okręty Raguzańſkie z Alexandryi, na których znaydował ſię generał Kleber i 45 oficyerow francuzkich. Opatrzywszy ſię w żywność i wodę miały rozwinąć żagle do Toulonu. Podług zaś liſtow z Livorno datowanych dnia 2. t. m. część armii francuzkiey zawinęła z Alexandryi do Sycylii.

z Wiednia d. 19. Kwiet.

(Zdarzenia woienne.)

Generał kawaleryi Melas donoſi, iż kazał attakować dnia 6. t. m. nieprzyiacielſkie ſtanowiſko oszańcowane pod Latorre Cadi-Bona i obsadzone 3000 ludzi. Opanowanie tego ſtanowiſka byłoby ſię ſtało trudnym bez pomocy batalionu regimentu Reyſkiego, który zabrał tył prawemu ſkrzydłu nieprzyiacielſkiemu, i ułatwił na tey ſtronie zwycięſtwo, które nam przynioſło 5 armat w zdobyczy, iednego szefa brygardy, 20 oficyerow i 200 proſtych żołnierzy zabranych w niewolą. Nieprzyiaciel ścigany był aż do Monte Ajuto. W tym samym czaſie opanował generał St. Julien Monte Reggino, ścigaiąc nieprzyiaciela do Vado i Sawony. W Monte Reggino zabrano nieprzyiacielowi iednego szefa batalionu, 12 oficyerow, 100 proſtych żołnierzy i iednę armatę.

Dnia 7. doſtał ſię generał Elsnitz na gorę St. Giacomo, i obsadził gorę Settę.

Gdy nieprzyiaciel zeszłey nocy twierdzę Vado opuścił, amunicyą zniszczył, armaty zagwoździł i morzem ku Nicei uciekł; przeto obsadzono dnia tego twierdzę wspomnioną, i znaleziono w niey 17 armat wielkiego kalibru. Generał Melas otoczył potem cytadelę Sawony.

Dnia 8. wpłynął angielſki admirał Lord Keyth z dwiema liniowemi okrętami i 8 innemi mnieyszemi okrętami naładowanemi żywnością do portu Vado.

Gdy generał kawaleryi Melas uwiadomionym zoſtał, iż nieprzyiacielſka naywiększa potęga zgromadzona ieſt w Genui i okolicach iey, przeto zlecił generałowi Elsnitz błokadę cytadeli Sawony, sam zaś pomaszerował z resztą armii do Madona di Sawona. Generał Ott odnioſł nad nieprzyiacielem rozmaite korzyści dnia 6. pod Cornuo i Recia, wyparowawszy go z drugiego ſtanowiſka przy gorze Capunardo. Dnia naſtępuiącego poſtanowił przyłożyć ſię wraz z generałem Hohenzollern do opanowania ſtanowiſka Boccheta. Oprocz wielu niewolnikow zabranych w mieście Sawonie zabrano tam nieprzyiacielſki szpital z 350 ludzi. Nieprzyiacielscy niewolnicy mowią iednozgodnie, iż Francuzi nie spodziewali ſię z naszey ſtrony głownego ataku; i dla tego też zabrano między gorami wielu oficyerow rozeſłanych przez nieprzyiacielſkich generałow dla wynalezienia kommunikacyi przez trudne do przebycia gory z Francyą, Niceą i Genuą.

Prywatne wiadomości mowią, że Anglicy ukazuią ſię pod Finale w wielkiey bardzo liczbie, i że Francuzi obawiaiąc ſię wylądowania, muſieli cofnąć ſię do Riviera del Ponente.

z Londynu d. 15. Kwiet.

Naypoźnieysze liſty z Lizbony zawieraią w sobie wiadomość, iż Hiszpania wypowiedziała woynę Portugalii. O deklaracyi woyny wątpi ieszcze wielu, aby iuż naſtąpiła. Z tym wszyſtkim tyle ieſt pewno, iż z ſtrony Hiszpańſkiey nadzwyczayne dzieią ſię przysposobienia woienne, i ſłychać, że 48 Hiszpańſkich regimentow maszeruie ku Portugalii, i że port Kadyx przysposobiony ieſt do przyięcia floty Breſteńſkiey. Na dworze Lizbońſkim panuie wielka czynność. Także rozumiemy, iż większa część naszey tayney wyprawy przeznaczona ieſt na pomoc Portugalii.

Lord Keyth wydał rozkaz swoiey flocie na morzu środziemnym, aby szanowała pasporty, które udzielił Syr Sidney Schmidt Francuzom powracaiącym z Egyptu do Francyi.

z Warszawy d. 24. Kwiet.

Dziś ciągniono tu po 130. raz numery trzeciey Krolewſko Pruſkiey loteryi liczbowey, na rzecz inwalidow i wdow, tudzież ku zapomożeniu szkoł i szpitalow. Numery wyciągnione są naſtępuiące: 1. 4. 47. 50. 89.

Rozmaite Wiadomości.

Podług publicznych pism angielſkich, Imperator roſſyiſki miał odſtąpić koalicyi.— Zapewniaią, iż generał Melas życzy sobie złożyć kommendę armii włoſkiey z przyczyny ſłabego zdrowia. — Druga kolumna francuzkiey armii rezerwowey, ktora dnia 9. w Dijon ſtanąć miała, odebrała przeciwny rozkaz. Jedna część tam ſię zoſtała, a druga pomaszerowała przez Langres i Saulleń. — Liczba przybyłych do Wiednia od początku teraźnieyszey woyny emigrantow rozmaitych narodow ma wynoſić 23 do 24,000. — Donoszą z Korsyki, iż francuzki generał Cervoni przedſięwziął wyprawę do Sardynii. — W okolicy Arpinu

we Włoszech zapadła się część kraiu zawieraiąca około 200 stay płaszczyzny okrytey poczęściey borem, wśrod łoskotu podobnego do grzmotow, tak głęboko, iż sąsiedzi nie mogą doyrzeć wysokich dębow i topolow, które na nim stały. Piękny dworek i kilka chałup wieśniaczych podpadły temu samemu nieszczęściu, lecz ludzie i bydło zostało ochronione. — W Wiedniu wytoczono nie dawno osobliwy process. Pewny młody muzykant będąc przy probie Duettu sławnego kompozytora Haydena, nauczył się na pamięć tego Duettu i natychmiast go ułożył w notach. Pewna kompania handlu papierow muzykalnych kazała go sztychować, przedaiąc, nim ieszcze partytura na widok publiczny wyszła. Hayden zaskarżył go o kradzież swey własności, ale przegrał process. — Xiąże Poniatowski, Podkomorzy Koronny, brat zmarłego Króla Polskiego umarł w Warszawie przed 14. dniami. — Xiąże Fürstenberg odprawił w Peterzburgu paradny wiazd, i szanowany iest teraz bardzo od Imperatora, co iest znakiem, iż dobra harmonia przywrocona została między Rossyą i Austryą.

Avertissement. Na żądanie aptekarza Karola Ludwika Nathanaela Dihrberg, wszyscy, ktorzy do sprzedanego przez aptekarza Frydryka Wilhelma Morzanke, w tuteyszym mieście w rynku między domostwami JJP. Godlewskiego i Błażeia Mędelskiego, leżącego mieyskiego domostwa mieszkalnego z podworzem i stayniami, iakąkolwiek realną pretensyą albo servituta mieć mniemaią, zapozywaią się publicznie niniеyszym, ażeby swe realne pretensye i servituta wczasie trzech miesięcy a naypoźniey na terminie dnia 9. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 9. z rana przed nami osobiście albo też przez dopuszczonych i przyzwoitemi plenipotencyami i informacyą opatrzonych mandataryuszow (do czego im JPP. kryminalny konsyliarz Moeller, inquisitor Paul i referendarz Zeuschner, tutay mieszkaiący podaie się) okazali; i swemi dowodami i dokumentami przyzwoicie przekonali. Ci zaś, ktorzy się nie stawią, spodziewać się maią, iż z swemi ogolnemi pretensyami do wspomnionego gruntu odstrychnieni będą, i onym wieczne milczenie nakazane zostanie. Dan w Pyzdrach dnia 12. Lutego roku 1800.

Justycyi Burmistrz i sąd.

Do zadzierzawienia. Część wsi Zbyłczyn w Szadkowskim położona koło Umieniowa od Ś. Jana c. na dalsze 3 lata w dzierzawę plus offerenti za postawieniem kaucyi na 200 tal. na terminie 7. Junii c. w Unieiowie u Justyc amtmana Wolmara wypuszczoną będzie, dla czego życzący sobie nabydź tey dzierzawy, tamże na tenże czas znaleść się et plus offerens otrzymania oney spodziewać się może. Dan w Kaliszu dnia 18. Kwietnia 1800.

Krolewskie Południowo-Pruskie Pupillarne Collegium.

Do sprzedania. Do sprzedania placu do miasta należącego, przy Regencyiney budowli będącego $11\frac{1}{2}$ kwadratowych prętow obszernego inclusive muru są trzy termina do licytacyi, to iest 1go 8go i 19. Maia r. b. przed południem o godzinie 11stey w naszey sessyonalney izbie przed JPanem Radzcą Schoenfeld wyznaczone, na ostatnim zaś terminie powyższy plac więcey daiącemu dostać się ma. W Poznaniu dnia 18. Kwietnia 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss-Południowych.

Uwiadomienie. Jan Tyniewski od lat 14 wyszedłszy z Warszawy, maiąc zmysły pomieszane i słabym zawsze będąc, gdy dotąd żadney o nim nie masz wiadomości; przeto uprasza się o uwiadomienie, ieżeli umarł, w ktorym mieście lub wsi; ieżeli zaś żyie, niech przybędzie, lub zgłosi się do brata swego zostaiącego w służbie w Niedborowie u JO. Xiążęcia Radziwiłła, gdyż iest dla niego sukcessyi zł. 210 z prowizyą, processem w Łowiczu przewiedzioney.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.